

Sprawozdanie z piątego spotkania lokalnego zespołu ds. lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół miasta Katowice, 23.10.2024

Wstęp i organizacja spotkania

Piąte spotkanie lokalnego zespołu ds. lasów o wiodącej funkcji społecznej odbyło się 23 października 2024 roku w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Gospodarz spotkania, II Wicewojewoda Śląski, przywitał zespół, poinformował uczestników o ramach czasowych spotkania i przypomniał zasady wypowiedzi umożliwiające prawidłowe nagranie dźwięku.

Facylitatorki spotkania – Joanna Mędrzecka-Stefańska i Anna Petroff-Skiba, przypomniały zasady pracy zespołu podczas spotkań, uzgodnione podczas I spotkania

- 1) każda opinia jest ważna;
- 2) mówimy zwięźle i na temat;
- 3) mówimy o zjawiskach, nie o ludziach;
- 4) mówimy pojedynczo i nie przerywamy sobie nawzajem;
- 5) zapisujemy i sprawdzamy zapis;
- 6) szanujemy siebie nawzajem;
- 7) wyciszamy telefony;
- 8) przejrzystość i dostęp do materiałów wypracowanych w ramach zespołu dla wszystkich członków

Gospodarz - II Wicewojewoda Śląski powitał zespół w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, na kolejnym spotkaniu konsultacyjnym.

Na wniosek przewodniczącego zespołu Roberta Pabiana, spotkaniu przewodniczył wiceprzewodniczący Prezydium Radomir Dyjak który przedstawił agendę oraz zakres poszczególnych paneli, po czym zaprosił uczestników do rozpoczęcia dyskusji. Podczas spotkania Dyrektor RDLP Robert Pabian reprezentował stronę leśną.

Robert Pabian podkreślił, że celem spotkania jest podsumowanie dotychczasowych ustaleń i doprecyzowanie propozycji dotyczących obszarów lasów społecznych. Radomir Dyjak, wiceprzewodniczący zespołu i przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska, przypomniał uczestnikom, że działania zespołu mają charakter pilotażowy i że ważne jest wypracowanie konsensusu. Zachęcił członków zespołu do wskazania jak największej liczby

punktów wspólnych. Odniósł się również do pisma od Ministra Środowiska, które wskazuje na znaczenie tego projektu jako wzorcowego dla innych regionów.

Dyskusja nad Nadleśnictwem Katowice

Pierwszy panel rozpoczęto od omówienia propozycji Nadleśnictwa Katowice. Dyrektor RDLP Robert Pabian przypomniał swoją propozycję z poprzedniego spotkania, by cały obszar Nadleśnictwa Katowice objąć zakresem lasów o wiodącej funkcji społecznej. Strona społeczna oraz samorządowa pozytywnie oceniły propozycję, podkreślając, że lasy te pełnią istotną rolę rekreacyjną i ekologiczną dla mieszkańców Katowic oraz okolicznych miejscowości. Nadleśniczy zaprezentował mapę, na której zaznaczone zostały obszary wytypowane przez trzy strony (leśną, społeczną i samorządową) jako potencjalne lasy społeczne. Wyjątkiem były głosy odrębne osób reprezentujących przemysł drzewny oraz koło wędkarskie. Przedstawiciel Zakładu Robót Leśnych i Budowlanych wyraził obawy, że proponowane działania mogą negatywnie wpłynąć na firmy zajmujące się gospodarką leśną. Reprezentant Koła Wędkarskiego zwrócił uwagę na potencjalne negatywne konsekwencje zmiany gospodarki leśnej dla rolników, ze względu na spodziewane zwiększenie ilości zwierzyny i powodowanych przez nią szkód w uprawach. Członkowie zespołu zwrócili uwagę, że na tym etapie rozmów trudno jest ocenić dokładny wpływ proponowanych zmian na poziom zatrudnienia w branży leśnej, jednak można się spodziewać że realizacja postulatów strony społecznej w całości (z uwzględnieniem zmian w sposobie gospodarowania) będzie miała znaczny wpływ m.in. na zakłady usług leśnych.

Pojawiła się propozycja dokładnego przedyskutowania kryteriów uznawania lasów za lasy o wiodącej funkcji społecznej, jednak po krótkiej wymianie zdań zespół postanowił nie kontynuować dyskusji na ten temat w tym momencie, a wpisać uzupełnione kryteria do przygotowanego listu intencyjnego.

Dyskusja nad Nadleśnictwem Siewierz

Grzegorz Cekus z Nadleśnictwa Siewierz zaprezentował propozycje dotyczące wyznaczenia lasów społecznych na terenach Leśnictwa Maczki i Grodziec, obejmujących m.in. obszary Dąbrowy Górniczej, Sosnowca oraz Będzina. Podkreślił, że tereny Nadleśnictwa Siewierz nie stykają się bezpośrednio z miastem Katowice. Dlatego też w swoich propozycjach uwzględnił jedynie tereny gmin przylegających do Katowic, a nie teren całego nadleśnictwa. Jego propozycje obejmowały: cały obszar Lasu Grodzieckiego na południe od Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, całą powierzchnię Lasu Zagórskiego przylegającego do osiedla Zagórze, oraz okolice tzw. Balatonu – w sumie ok. 30% Leśnictwa Maczki i kilkanaście proces Leśnictwa Grodziec. Zaznaczył też, że przygotowując swoje propozycje rozważał jak należy podejść do tematu. Najszersze spojrzenie na kwestię lasów społecznych mówi, że w zasadzie każdy las na świecie ma funkcje społeczne ze względu na jego wpływ na klimat, a konsekwentne podejście nakazywałoby całkowite zrezygnowanie z wykorzystania drewna w produkcji i energetyce. Jednak w tym przypadku należy do tematu podejść na poziomie lokalnym.

Przedstawicielka UM Sosnowca oświadczyła, że zdaniem samorządu nie ma potrzeby wskazywania terenów leśnych jako stricte lasy społeczne ponieważ już teraz są one zarządzane w taki sposób. Zwróciła także uwagę, że część lasów w okolicach miasta to lasy

na terenach szkód górniczych, podtopione i nie powinny być przeznaczone na lasy o wiodącej funkcji społecznej ze względu na kwestie bezpieczeństwa.

Strona społeczna zwróciła uwagę, że propozycja Nadleśnictwa Siewierz stanowi nieco ponad 3% całego nadleśnictwa. Wywiązała się w związku z tym dyskusja dotycząca tego, na tym etapie Lasy Państwowe rozważają tylko obszary znajdujące się na terenie gmin przylegających do Katowic, podczas gdy zdaniem organizacji społecznych, rozmowami powinna zostać objęta cała powierzchnia Nadleśnictwa Siewierz.

Podczas nakładania propozycji stron na mapę, zwrócono uwagę, że w przygotowanych materiałach nie jest uwzględniona propozycja organizacji społecznych przesłana w dniu spotkania.

Podsumowując, zespół zgodził się co do tego, że obszary wskazane na mapie przez wszystkie trzy strony (samorządową, leśną i społeczną) można uznać za wskazane przez zespół do objęcia statusem lasów o wiodącej funkcji społecznej.

Dyskusja nad Nadleśnictwem Kobiór

Nadleśniczy przypomniał że Nadleśnictwo Kobiór położone jest na południe od terenów miasta Katowice, w jednym punkcie administracyjnie dotyka granic miasta. Od północnej strony Nadleśnictwa leżą: miasto Mikołów, miasto Tychy i miasto Bieruń. Nadleśniczy omówił tereny zaproponowane do objęcia wiodącą funkcją społeczną – w sumie ok 774 ha – ze względu na walory przyrodnicze (Mikołów) lub intensywne użytkowanie rekreacyjne (Brada, okolice Jeziora Paprocańskiego, kompleks Urbanowice, Góra Chełmeczeki). Nadleśniczy przypomniał też, że na terenie Nadleśnictwa Kobiór obowiązuje nowy Plan Urządzania Lasu, który wskazuje szereg lasów przyosiedlowych, (ok 970 ha) w których gospodarka leśna prowadzona jest ze szczególną dbałością o potrzeby lokalnej społeczności. Czynności gospodarcze projektowane na tym obszarze są na minimalnym poziomie gospodarczym, z zastosowaniem rębni stopniowej z długim okresem odnowienia oraz przerębowej.

Podczas nakładania propozycji stron na mapę, zwrócono uwagę, że w przygotowanych materiałach nie jest uwzględniona propozycja Urzędu Miasta Bieruń przesłana w dniu spotkania oraz propozycja Urzędu Marszałkowskiego wyrażona podczas poprzedniego spotkania i obejmująca 100% obszaru nadleśnictwa. Przedstawiciel Prezydenta Miasta Tychy podtrzymał propozycję, by całość lasów na terenie miasta Tychy została objęta lasami o wiodącej funkcji społecznej.

Przedstawiciel organizacji społecznej poinformował także zespół, że rozesłał do 12 samorządów, których nie obejmują prace zespołu pisma wzywające do zajęcia stanowiska. Nadleśniczy zwrócił uwagę, że proces jest pilotażem realizowanym w bardzo krótkim czasie. Dla porównania przypomniał, że proces tworzenia PUL trwa ponad 2 lata, a złożoność i zakres obu projektów są zbliżone. W związku z tym zaapelował, by nie dążyć w pośpiechu do rozszerzania obszaru prac. W odpowiedzi na propozycje samorządów Bierunia i Tychów zadeklarował rozszerzenie swojej propozycji o wybrane obszary. Zaznaczył jednak, że martwią go możliwe konsekwencje wprowadzania ograniczeń gospodarki leśnej w kontekście spodziewanego zwiększania się pogłowia jeleniowatych i związanej z tym presji na las i na uprawy rolne.

Podsumowując, po nałożeniu propozycji stron na mapę, członkowie zespołu zidentyfikowali podzbiór terenu wskazywany przez wszystkie trzy strony, podkreślili też, że niektóre inne obszary zostały wskazane tylko przez dwie strony.

Dyskusja nad Nadleśnictwem Chrzanów

Nadleśnicza Nadleśnictwa Chrzanów przedstawiła swoje plany dotyczące wyznaczenia lasów społecznych, położonych najbliżej Katowic (po zachodniej stronie miasta Jaworzna), które obejmowały obszary cenne przyrodniczo i kulturowo, m.in. z elementami charakterystycznymi dla krajobrazu Śląska. Wskazała obszary lasu Podłęże, okolice Parku Lotników i lasy na terenie miasta Sosnowiec. Zwróciła uwagę, że pozostałe tereny Nadleśnictwa Chrzanów leżą na terenie województwa małopolskiego.

Stanowisko strony samorządowej okazało się trudne do ujęcia na mapach. Prezydent miasta Jaworzna w swoim stanowisku zadeklarował, że nie wskazuje żadnych terenów do objęcia lasami o wiodącej funkcji społecznej. Zaś Przewodniczący Rady Miasta złożył na piśmie stanowisko odwrotne, wnioskując o objęcie całego terenu statusem lasów o wiodącej funkcji społecznej.

Propozycja organizacji społecznych i samorządu województwa, podobnie jak w przypadku pozostałych nadleśnictw, obejmowała całość obszaru nadleśnictwa. Przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego przypomniała, że na terenie Nadleśnictwa Chrzanów znajduje się obszar chronionego krajobrazu Dobra Wilkoszyn, który nie został ujęty w propozycji Lasów Państwowych. Nadleśnicza wyjaśniła, że obszar ten nie znajduje się w sąsiedztwie miasta Katowice i dlatego nie został ujęty w opracowaniu. Podobnie jeśli chodzi o Dolinę Żabnika. Przedstawicielka Urzędu Miasta Mysłowice uzupełniła, że akty powołujące do życia te formy ochrony przyrody określają zabiegi, które można wykonywać na tych obszarach i są podporządkowane ochronie przyrody. Przedstawicielka organizacji społecznej zaproponowała włączenie tych dwóch obszarów do opracowania. Nadleśnicza zaproponowała, podkreślając że w ramach pilotażu proponuje się trzymać ustalonych obszarów, jednak jest gotowa do rozmów o ich poszerzeniu w kolejnych etapach prac. Padła także propozycja, by obszar opracowania rozszerzyć na cały obszar gminy Jaworzno, zamiast proponowanej przez LP części najbliżej miasta Katowice. Członkowie zespołu nie doszli w tej kwestii do porozumienia.

Dyskusja nad sposobami gospodarowania

Dyskusja dotycząca sposobów gospodarowania rozpoczęła się od przypomnienia, czym różnią się trzy propozycje ONoL – tj. wyłączenia, ograniczenia i modyfikacje.

Przedstawicielka organizacji społecznych zaznaczyła, że propozycje wyłączeń mają charakter wstępny i muszą zostać przez stronę społeczną zweryfikowane podczas wizyt w lesie, w terenie. W konsekwencji padła propozycja, by wprowadzić moratorium na obszary proponowane w tym momencie przez organizacje społeczne jako wyłączenia, a następnie po weryfikacji w terenie kwalifikować te obszary jako wyłączenia lub ograniczenia wg wytycznych ONoL.

Przedstawiciel Lasów Państwowych zwrócił się z prośbą do organizacji społecznych o przekazanie map, które na osobnych warstwach będą zawierały modyfikacje, ograniczenia i

wyłączenia. Dotychczas przekazane materiały zbiorczo przedstawiały modyfikacje i ograniczenia, co uniemożliwiło LP pełną ocenę propozycji i odniesienie się do niej.

Ekspert dr Leszek Trząski ze Śląskiego Ogrodu Botanicznego podkreślił konieczność szybkiego opracowania wspólnych zasad gospodarowania dla lasów o wiodącej funkcji społecznej, proponując stworzenie zwięzłej listy 5-6 priorytetów oraz około 10 zasad. Zauważył, że nadmiernie szczegółowe dokumenty często są nieskuteczne i proponowane zasady powinny być klarowne, by mogły być punktem wyjścia do dyskusji. Podkreślił znaczenie stworzenia paradygmatu gospodarowania lasami, który ma służyć przez dziesięciolecia, z uwzględnieniem specyfiki lokalnych uwarunkowań środowiskowych i społecznych. Zasugerował, aby zasady te były zgodne z nowoczesnymi praktykami leśnymi i aktualną wiedzą, bez potrzeby tworzenia nowych koncepcji. Zwrócił uwagę, że lasy w różnych lokalizacjach, np. w Lasach Kobiórskich i w sąsiedztwie Katowickiego Parku Leśnego, wymagają zróżnicowanego podejścia w ramach wspólnych założeń. Wyraził gotowość do przedstawienia wstępnych propozycji przed końcem miesiąca, zaznaczając, że będą one zgodne z „mainstreamem” współczesnej nauki i praktyki leśnej, odpowiadając na potrzeby społeczności lokalnych w sposób pragmatyczny i oparty na doświadczeniach. Zachęcił do kontynuacji dyskusji w tym temacie, na przykład w formie korespondencji elektronicznej.

Ekspert prof. dr hab. Wojciech Grodzki podkreślił, że zarządzanie lasami o funkcji społecznej wymaga odpowiedzialnej gospodarki leśnej, a nie jedynie ograniczenia pozyskiwania drewna. W swoim wystąpieniu omówił cztery kluczowe kwestie. Po pierwsze, zauważył, że działania leśne, w tym różne rodzaje cięć, są niezbędne nie tylko do pozyskiwania drewna, ale także do hodowli lasu oraz zapewnienia jego odpowiedniego składu i struktury gatunkowej. Po drugie, przypomniał, że lasy na Śląsku powstały na zdegradowanych terenach przemysłowych dzięki wysiłkom pokoleń leśników, a ich przetrwanie i rozwój zależą od dalszej aktywnej przebudowy dostosowanej do zmieniających się warunków środowiskowych. Trzecim punktem było zwrócenie uwagi na powszechne „fotograficzne” postrzeganie lasu, czyli przekonanie, że las jest statyczny. Prof. Grodzki podkreślił, że las jest dynamicznym systemem, który wymaga świadomego zarządzania, zwłaszcza w przypadku ekosystemów zdegradowanych. Na koniec profesor podkreślił, że model ochrony biernej, czyli wstrzymania cięć, jest stosowny dla obszarów naturalnych, np. rezerwatów, natomiast pozostałe lasy wymagają modelu czynnego, który uwzględnia potrzeby społeczne i lokalne warunki.

Ekspert dr Jerzy Parusel polemicznie odniósł się do wypowiedzi prof. Grodzkiego, wyrażając szacunek dla jego doświadczenia, ale podkreślając, że wizja zaprezentowana przez Grodzkiego jest jedną z wielu perspektyw na temat życia lasu. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że las jest w stanie przetrwać i rozwijać się bez intensywnej ingerencji człowieka, nawet gdy powstaje na terenach poprzemysłowych czy porolniczych, stając się ekosystemem naturalnym, choć na to potrzebuje więcej czasu. Mówca podkreślił, że nie należy traktować leśników jako niezbędnych dla istnienia lasów – to las przetrwa bez leśników, nie odwrotnie. Dodał również, że warto przyjąć jedną, wspólną wizję, a nie sprzeczne stanowiska, co jest szczególnie istotne w kontekście debaty o unijnej strategii bioróżnorodności do 2030 roku i jej wpływie na bioróżnorodność w Polsce.

Sposób dalszego procedowania

Po krótkiej naradzie, Prezydium podjęło decyzję o tym, by zespół podsumował swoje ustalenia w zakresie obszarów do objęcia statusem lasów o wiodącej funkcji społecznej i na ten moment nie kontynuował dyskusji dotyczącej sposobu gospodarowania ze względu na brak czasu. Rekomendacją całego zespołu będzie kontynuacja rozmów dotyczących sposobów gospodarowania. Jeden z członków zespołu wyraził w tym kontekście powątpiewanie, czy rozmowy po zakończeniu pilotażu będą w ogóle kontynuowane.

Operator procesu (LP) zobowiązał się do przekazania członkom zespołu zaktualizowanych map, ilustrujących, które obszary zostały wskazane do objęcia statusem lasów o wiodącej funkcji społecznej przez wszystkie strony.

Przygotowanie raportu końcowego

Zgodnie z wymaganiami formalnym raportu końcowego z procesu, wszystkie strony (w tym członkowie zespołu, którzy zgłosili zdania odrębne co do obszaru) mogą przygotować swoje propozycje modyfikacji gospodarki leśnej na poziomie wydzieleni i zostaną one załączone do raportu jako materiał, który nie był przez zespół dyskutowany. Alternatywnie członkowie zespołu (np. przedstawiciele samorządów) mogą złożyć swoje stanowiska na piśmie, opisując je nieco bardziej ogólnie, niekoniecznie na poziomie szczegółowości wydzieleni.

Przedstawiciel operatora procesu podkreślił, że ze względu na terminarz narzucony przez MKiŚ, wszystkie materiały, które mają zostać załączone do raportu końcowego z prac zespołu muszą wpłynąć do przewodniczącego zespołu do dn. 29.10.2024 do godz. 10:00. Wyjaśnił też, że RDLP powinna przekazać gotowy raport do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, która z kolei musi przekazać go Wojewodzie do 31.10.2024. Wojewoda przekaze raport następnie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które podejmie decyzję, co do wdrożenia wniosków z procesu.

Członkowie zespołu zaapelowali o możliwość zapoznania się z treścią raportu końcowego i umożliwienie im wniesienia uwag przed przekazaniem raportu do wojewody. Przewodniczący zespołu zwrócił uwagę, że decyzją MKiŚ raport nie może zostać upubliczniony do momentu decyzji MKiŚ. Członkowie zespołu zgodzili się jednak, że przekazanie raportu członkom zespołu do wglądu nie stanowi upublicznienia i nie ma ku temu przeciwwskazań.

Przedstawiciele operatora procesu (LP) podkreślili, że dołożą starań by udostępnić raport do wglądu członków zespołu, jednak ze względu na niezwykle krótki czas na opracowanie raportu może nie być to możliwe, lub będzie możliwe w bardzo ograniczonym czasie. Członkowie zespołu zgodzili się, że w miarę możliwości części raportu będą przekazywane im do wglądu gdy będą gotowe. Przedstawiciel MKiŚ zaproponował, by członkowie zespołu składali ewentualne uwagi bezpośrednio do ministerstwa.

Wnioski i rekomendacje

Członkowie zespołu podczas dyskusji podsumowali najważniejsze wyzwania i problemy związane z przebiegiem prac zespołu:

- niejasna definicja - co to jest las społeczny?
- brak jasności co to znaczy „las wokół miasta” i związane z tym spory o zakres przestrzenny opracowania

- kryteria były sformułowane tak, że każdy interpretował je po swojemu i te interpretacje znacząco się od siebie różnią
- ramy czasowe oraz narzucony tryb prowadzenia procesu stanowiły duże obciążenie, także psychiczne, dla członków zespołu
- utrudniony obieg dokumentów, nie zawsze działająca chmura i strona, opóźniony dostęp do map, nieścisłości w protokołach i inne problemy organizacyjno-proceduralne utrudniały pracę członków zespołu
- następne tego typu procesy powinny być prowadzone na szczeblu nadleśnictwa, z lokalnymi samorządami, z lokalnymi organizacjami społecznymi, w mniejszych grupach, które będą miały możliwość także pracy w lesie, w terenie

Zakończenie obrad

Przedstawiciel MKiŚ Radomir Dyjak podsumował spotkanie, wyrażając zadowolenie z postępów osiągniętych w kwestii wypracowania kompromisowej propozycji lasów o wiodącej funkcji społecznej. Zaznaczył, że udało się osiągnąć więcej, niż pierwotnie wydawało się możliwe, co daje podstawy do przekonywania Ministra o potrzebie kontynuacji prac. W najbliższym czasie planowane jest dopracowanie wytycznych i optymalizacja procesu, co wymaga jednak odpoczynku i wytchnienia po intensywnych dyskusjach.

Sugerował zorganizowanie spotkań inicjowanych przez Dyрекcję Regionalną, aby wypracować optymalny sposób organizacji działań i konsensusu w przyszłości, zwłaszcza że przypadek konurbacji górnośląskiej jest wyjątkowy i wymaga indywidualnego podejścia. Wskazał, że opracowanie listu intencyjnego wraz z rekomendacjami może stanowić dobry punkt wyjścia do dalszych rozmów na szczeblu ministerialnym. Zachęcił również uczestników do przedstawiania uwag na piśmie, aby stanowiska te mogły stać się fundamentem kolejnych etapów dialogu.

Na zakończenie podkreślił, że ten proces jest pierwszym krokiem w budowie efektywnej platformy dialogu między leśnikami a społeczeństwem, co jest kluczowe dla prowadzenia gospodarki leśnej w obecnych realiach. Wzajemny szacunek i współpraca powinny stanowić fundament tej platformy, której skuteczność jest niezbędna dla przyszłości leśnictwa.

Wojewoda podziękował wszystkim uczestnikom spotkania, wyrażając zadowolenie, że Urząd Wojewódzki mógł pełnić rolę miejsca do współpracy i dialogu. Zadeklarował dalsze wsparcie ze strony urzędu na kolejne etapy, jeśli taka będzie wola Ministerstwa. Wojewoda podkreślił, że spotkanie przebiegło w atmosferze wzajemnego poszanowania ustalonych zasad i szczególnie podziękował przewodniczącemu oraz moderatorkom za sprawne poprowadzenie obrad. Zakończył, wyrażając nadzieję na ponowne spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim.